

(Il Tempo - E.Menghi) Na dziś rano zaplanowano operację prawego kolana Ruedigera. Wczoraj defensor przybył do Villa Suar, wspomagany przez kule i w towarzystwie doktora Del Vescovo. Poddął się prześwietleniu, które potwierdziło pierwszą diagnozę postawioną we Francji: czyli zerwanie więzadła przedniego, bez dodatkowych komplikacji.

Łąkotka, ta sama, która została poddana zabiegowi chirurgicznemu w grudniu 2015 jest w dobrym stanie i nie ma potrzeby wracać do starej kontuzji. Oznacza to, że jeśli nie będzie dodatkowych komplikacji, Niemiec będzie mógł się wyleczyć w czasie od 4 do 6 miesięcy. Roma jest ostrożna w tej kwestii: "Prognoza zostanie ustalona po zakończeniu operacji", czytamy w oficjalnym komunikacie.

Jest nadzieja, że profesor Mariani powtórzy cud z Tottim, który powrócił na boisko po 127 dniach, po operacji więzadła w 2008 roku. Ze Strootmanem nie było to możliwe, gdyż Holender miał za sobą długi okres braku aktywności i dwa nieudane powroty na boisko, dlatego trzeba było z nim pracować podwójnie nad aspektem fizycznym i mentalnym. Również Ruediger, w wieku 23 lat skończy po raz trzeci pod nożem, ale po raz ostatni poddał się jedynie czyszczeniu kolana, co było o wiele bardziej znośne i z ograniczonym czasem odzysku (4-6 tygodni). Celem obrońcy jest powrót do dyspozycji w listopadzie.

Autor: abruzzo